

# GŁOS POMORZA

## PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 3  
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1219, DYREKTOR 1210 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 3

E-0520

Grudziądz, — poniedziałek, dnia 17 lutego 1947 r.

Nr. 39

## A LICZBA ICH dwadzieścia pięć

Starzy parlamentarzyści patrzą na odmłodzony Sejm, jaka była fizjonomia pierwszego, także Sejmu Ustawodawczego 1919 r.

W starym Maryjskim Instytucie, gdzie wychowywały się dziewczęta szlacheckiego pochodzenia, w sali długiej, ponurej, zebrał się posłowie, po uzyskaniu niepodległości... Był to dzień 7-go lutego 1919 r., kiedy na trybunie stanął Piłsudski, w mundurze generalnym i dokonał uroczystego otwarcia. Dzień najgłębszych wzruszeń, padano sobie w objęcia, ścisano ręce bez słów. Po stu dwudziestu siedmiu latach spotkali się Polacy trzech zaborów w niepodległej Polsce, żeby ująć ster władzy ustawodawczej w swoje ręce.

Powaga posła była wielka, legitymacja poselska miała walor. Przedstawiciele „rodów” i wszyscy dostojnicy kościelni, otoczeni zastępem księży nadawali pewien ton Sejmowi, przekonani, że będą mogli przewodzić narodowi.

Chłopi w butach, z krawatami albo bez krawatów orientowali się poza „Wyzwoleniem” „na prawo”, chociaż najżywniejsze interesy ludności wiejskiej, nakazywały najściślejszy sojusz z PPS, bezkompromisowym przedstawicielstwem ludu pracującego.

Z komunistami trudne było porozumienie w tym okresie. Po jednej i drugiej stronie piętrzyły się trudności i różnice w zasadniczych sprawach. Gwoli sprawiedliwości należy stwierdzić, że atakującymi byli komuniści, obecnie najlepszą Polacy i obrońcy Ziemi Odzyskanych. Mimo wszystko pewne kontakty utrzymywano.

W trzecim Sejmie komuniści zdobyli pięć mandatów. Zajmowali ławy za Związkiem Parlamentarnym Polskich Socjalistów. Poseł komunistyczny przemawiając ostro atakował rząd i większość Bezpartyjnego Bloku. Sanacyjni posłowie zerwali się z miejsc i ruszyli do ataku przeciwko komunistom. Socjaliści osłonili schodzącego z trybuny posła komunistycznego, stanęli przed ich ławami. „Bohaterowie” zatrabili do odwrotu, skończyło się na wykrzykiwaniu pod adresem PPS: żydo-komuna.

Obraz pierwszego Sejmu nie byłby zupełny, gdyby nie wspomniano o kobietach — posłankach. Po raz pierwszy w dziejach narodu polskiego, dzięki inicjatywie PPS, kobiety otrzymały prawa wyborcze. Kilka z nich zasiadło na ławach poselskich, jedna z PPS.

W drugim Sejmie i pierwszym Senacie kobiety stanowiły nieliczną grupę.

W trzecim Sejmie i drugim Senacie kobiety otrzymały 17 mandatów, w tej liczbie trzy kobiety z PPS.

Po uchwaleniu Konstytucji ozonowej, dawny „Centrolew” nie brał udziału w wyborach. Sławkowy Sejm i Senat nie budził żadnego zainteresowania. Zasiadały w Sejmie i Senacie trzy kobiety.

We wszystkich sejmach i senatach okresu r. 1919—1939 liczba kobiet, zasiadających w parlamencie polskim, stanowiła 3 procent ustawowej liczby posłów 444 i senatorów 111-tu.

Tak było... A jak jest...  
Po potwornej okupacji, kiedy kobiety od najmłodszych do starszych, płaciły krwią męczeńską śmiercią, niezłomną wolą walki z najeźcą, kiedy na barykadach umierały jak żołnierze, zna-

## Specjalna komisja sejmowa obraduje nad Małą Konstytucją

Warszawa. (SAP). W piątek, dn. 14 bm. odbyło się posiedzenie specjalnej komisji sejmowej, powołanej do opracowania ustawy o ustroju władz naczel-

nych Rzeczypospolitej Polskiej. Zadaniem tej komisji jest opracowanie projektu tzw. Małej Konstytucji.

W skład komisji wchodzi z ramienia

PPS następujący posłowie: tow. Hochfeld, Reczek, Drobner, Gross, Rapacki, Jarosz.

Na pierwszym posiedzeniu komisja ukonstytuowała się w następujący sposób: przewodniczący wicemarszałek Barcikowski (SD), pierwszy zastępca przewodniczącego tow. Julian Hochfeld z PPS, drugi zastępca tow. Kliszko (PPR), sekretarz poseł Szymanek (SL).

W dniu 17 bm. o godz. 18 odbędzie się kolejne posiedzenie komisji nadzwyczajnej dla opracowania Małej Konstytucji.

Na posiedzeniu tym wpłyną prawdopodobnie projekty, zgłoszone przez poszczególne kluby w sprawie tekstu Konstytucji.

## Przed zawarciem traktatu przyjaźni między Francją i Czechosłowacją

Paryż, 16. 2. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat, zapowiadający bliskie zawarcie traktatu przyjaźni między Francją i Czechosłowacją.

Zapowiedziany traktat przyjaźni z Czechosłowacją jest owocem rozmów czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych Masaryka przeprowadzonych w Paryżu podczas jego ostatniego pobytu w związku z podpisaniem traktatów pokojowych.

W komunikacie podkreśla się, że zawarcie traktatu przyjaźni przyswiera pragnienie wzmocnienia powszechnego bezpieczeństwa oraz wprowadzenie w czyn deklaracji z roku 1944 o bliskiej współpracy obu państw.

## Wysokie odznaczenie dla korespondenta czeskosłowackiego w Warszawie

Warszawa. W gmachu poselstwa czeskosłowackiego odbyła się uroczysta ceremonia, dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi, znanego i bardzo lubianego na terenie Warszawy korespondenta czeskosłowackiej oficjalnej agencji prasowej — p. red. Martinka. Poseł Czechosłowacji p. Hejret udekorował p. Martina w imieniu Prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Czeskim Krzyżem Wojennym I klasy, za udział w wojnie z Niemcami w 1939 roku oraz Czechosłowackim Medalem Wojskowym za czynny udział w Cze- podziemnej Organizacji Wojskowej.

Redaktor Martinek w okresie 1939—1942 był łącznikiem między polskimi i czeskimi podziemnymi organizacjami. Przeprowadził on przez granicę polsko-czechosłowacką wielu ludzi, udejmujących się do Armii Polskiej na Zachodzie. Redaktor Martinek jest starym i wypróbowanym przyjacielem Nowej Polski Demokratycznej. (SAP)

## Sytuacja węglowa w Anglii nadal poważna

Londyn, 16. 2. (Obsł. wł.). Brytyjski minister opał oświadczył, że jakkolwiek są zastosowane duże oszczędności, sytuacja węglowa jest nadal poważna. Niektóre gazownie mają koksu tylko na 3 — 4 dni.

Program radiowy został skrócony do 5 godzin dziennie.

Premier Attlee odrzucił propozycję prezydenta Trumana oświadczając, że sytuacja węglowa nie jest tak tragiczna, aby zachodziła potrzeba korzystania z pomocy.

Londyn, 16. 2. Premier Attlee odrzucił ofertę prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumana, który wyraził chęć skierowania znajdujących się na morzu statków amerykańskich z węglem dla innych państw europejskich do portów angielskich. Attlee oświadczył w Izbie

Gmin, iż potrzeba węgla na kontynencie europejskim jest nie mniejsza niż w W. Brytanii.

Trwające od kilku dni wysiłki rządu brytyjskiego w kierunku opanowania kryzysu węglowego ochrzczono w Anglii mianem „drugiej bitwy o Wielką Brytanię”.

Do Tamizy weszły po dłuższej przerwie 34 statki z ładunkiem węgla, który wyładowywany jest w szybkim tempie.

Londyn, 16. 2. (Obsł. wł.) W przyszłym tygodniu rząd brytyjski ogłosi sprawozdanie w związku z decyzją przekazania sprawy Palestyny Narodom Zjednoczonym.

## Życiorysy członków nowego Rządu R. P.

### Konstanty Dąbrowski

Urodził się w roku 1906 w Czarnym Ostrowcu na Podolu. Gimnazjum ukończył w Krzemieńcu na Wołyniu, po czym w Warszawie studiował na Wydziale Skarbowym WSH. Ukończył także kurs Instytutu Naukowej Organizacji Pracy i Kierownictwa w Warszawie.

W 1925 roku rozpoczął pracę zawodową w urzędzie skarbowym w Krzemieńcu, przechodząc kolejno wszystkie stanowiska począwszy od poborcy skarbowego.

W 1933 r. był naczelnikiem wydziału w Izbie Skarbowej w Łucku i jednocześnie przewodniczącym Komisji Odwoławczej w tejże Izbie. W dwa lata później obejmuje analogiczne stanowisko w Kielcach, skąd następnie prze-

mesiono go na stanowisko inspektora w Ministerstwie Skarbu, powierzając mu inspekcję władz i urzędów skarbowych na terenie czterech województw.

Od września 1939 r. pozostaje bez pracy zmuszony do ciągłego ukrywania się przed okupantem. Dopiero w 1943 r. objął pracę kancelisty w powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej w Lublinie.

W dniu objęcia władzy w Lublinie przez PKWN zgłosił się natychmiast do pracy w resorcie gospodarki narodowej. Od roku 1945 z ramienia PPS — piastuje godność ministra Skarbu — w Rządzie Jedności Narodowej i obecnie nadal pozostaje na tym stanowisku.

### Jan Dąb-Kocioł

Dotychczasowy wojewoda łódzki, obecnie minister Rolnictwa i Reform Rolnych. Jan Dąb-Kocioł urodził się w roku 1898, jako syn trzymorgowego chłopca. Wyjątkowy upór i chęć zdobycia wiedzy sprawiły, że zdołał ukończyć wyższe studia, mimo poważnych trudności materialnych. Trudności te nie oderwały go jednak od pracy społecznej, gdyż już jako student należał do Akademickiego Koła Stronnictwa Ludowego i pracował jako instruktor wiejski. Przeszkadzało mu to w karierze. Nawet ze skromnej posady na Wołyniu został zwolniony za organizowanie młodzieży wiejskiej, po czym przeniósł się do Warszawy gdzie postanowił poświęcić się pracy pisarskiej.

W okresie okupacji Jan Dąb-Kocioł przejawia znowu wzmoczoną aktywność na wsł. Mimo

zakazu — zakłada spółdzielnię. Czynny jest w Stronnictwie Ludowym. Jako komendant Batalionów Chłopskich walczył wspólnie z oddziałami Armii Ludowej przeciwko okupantom. a na polecenie Krajowej Rady Narodowej — organizuje terenowe Rady Narodowe w woj. łódzkim. Współpracuje w redakcji „Informatora”, pisma podziemnego Woj. Rady Narodowej.

W okresie partyzanckim znany jest pod nazwiskiem „Dąb”. Jeszcze w czasie okupacji zostaje wybrany posłem do KRN, a stanowisko wojewody łódzkiego objął w czasie trwania wojny. Jan Dąb-Kocioł jest prezesem Zarządu Wojewódzkiego i członkiem NKW Stronnictwa Ludowego.

Dorota Kluszyńska

## URUGWAJ w roku 1946

Rok 1946 zaczął się dla Urugwaju pod znakiem dużego zacięcia Urugwaj po swoja potężną sąsiadką, Argentyną i poważnych trudności żywnościowych. Zakończył się on z pewnością pod pierwszym jak i pod drugim względem podobnie.

Rok temu p. Rodriguez Larreta, minister spraw zagranicznych Urugwaju podał po I aprobacie 21 Republiki Ameryki Południowej projekt interwencji przeciwko Krajom, które nie szanują „podstawowych praw człowieka”. Rząd argentyński generała Farella wyrosły z rewolucji z czerwca 1943 roku uznał to za krok skierowany przeciwko sobie i odpowiedział zamknięciem granicy z Urugwajem, zerwaniem porozumienia radiowego panamerykańskiego oraz zahamowaniem dostaw zboża, o które ubiegało się Montevideo.

Projekt Larreta spotkał się z ogólnie chłodnym przyjęciem i planowała na kwiecień konferencja została odroczone.

Wybór generała Perona oznaczał powrót do zasad konstytucyjnych i dał także możliwość zlikwidowania argentyńsko-urugwajskiego nieporozumienia. Pierwszym krokiem ku temu była wizyta p. Larreta na pokładzie krążownika „Argentina”, który zawisł do Montevideo. Następnie przyszedł dostawy zboża argentyńskiego. Pobyt w Buenos Aires p. Larreta w charakterze gościa honorowego generała Perona usunął wszelkie ślady zaostereń i został ukoronowany podpisaniem w grudniu 1946 r. układu o wspólnej eksploatacji energii hydro-elektrycznej Urugwaju.

Stosunki z innymi krajami rozwijają się bardzo harmonijnie. Włochy znalazły w Urugwaju ośrodek swoich interesów na forum międzynarodowym. Z Francją, Holandią i Belgią zostały podpisane umowy płatnicze. Z Wielką Brytanią został zawarty układ handlowy. Ze Stanami Zjednoczonymi łączą Urugwaj stosunki przyjazne. Z Hiszpanią stosunki dyplomatyczne są wprawdzie nadal utrzymane ale przyjęciem w Senacie hiszpańskich ministrów republikańskich, Urugwaj pokazał, w której stronie są jego sympatie.

Projekt interwencji p. Larreta dość poważnie odbił się na sytuacji wewnętrznej kraju, a w szczególności na sytuacji gospodarczej już i tak zagrożonej posuchą lat poprzedzających. Przeszła zwyżka cen, a za nią próby strajków generalnych, strajk piekarski, z którego rząd wybrał zwycięsko rekwirując piekarnie i wreszcie spiszek wojskowy, zresztą łatwo sformowany przez policję.

Te drobne wydarzenia nie zachwiały jednak postawą narodu, który 24 listopada w spokoju i powadze udał się gremialnie do urn wyborczych, czym dał dowód swej dojrzałości politycznej. Wyniki wyborów osłabiły nieco pozycję koalicji rządowej, wzmacniając wpływy komunistów i w mniejszym stopniu skrajnej prawicy.

Mimo poważnych trudności żywnościowych sytuacja gospodarcza Urugwaju jest pomyślna. Ma on poważne konto kredytowe w Anglii, co pozwoło na wykupienie na dogodnych warunkach brytyjskich towarzystw kolejowych zainstalowanych w Urugwaju. Eksport mięsa, skóry, wełny i ziarninianych nie napotka na trudności w znalezieniu rynków zbytu. Pasażer Urugwajski jest jednym z najmocniej stojących pleńdży na świecie i ma dziś pokrycie w 160 proc. Jedynym zagadnieniem zaciemniającym horyzont jest notowana zwyżka cen, która jednak zostanie prawdopodobnie zahamowana dzięki dobrym ostatnim zbiorom.

Niezliczne są dziś nieszczęśliwe kraje, mogące poszczycić się równie pomyślnym bilansem politycznym i gospodarczym. T. Rub.

## Prokurator zada kary śmierci dla Fischera, Meissingera i Daumego

Warszawa (SAP). Przechodząc do analizy prawnej czynów oskarżonych, prokurator podzielił zarzuty na przynależność do organizacji przestępczej i udział w akcji eksterminacyjnej w największym znaczeniu tego słowa.

W wyniku przewodu sądowego oba te zarzuty zostały bez reszty udowodnione.

Fischer zajmował czołowe stanowisko partyjne i choć twierdził, że partia na terenie GG miała inne cele a mianowicie

opiekowała się Niemcami, dodaje jednak, że wszyscy Niemcy należeli do „Hilfspolizei” — wszyscy działali dla celów policyjnych.

Meissinger i Daume to członkowie korpusu SS i policji. Określając winę Leista prokurator powiedział, iż polski wymiar sprawiedliwości stać na to, aby Leistowi sprawdzić za dobre to, co dobre w stosunku Polaków uczynił.

Stawiając wnioski co do kary, prokurator oświadcza, iż czyny Fischera, Meissingera i Daumego podpadają pod przepis artykułu pierwszego, który przewiduje tylko jedną karę — karę śmierci. Takiej też kary żąda dla wymienionych trzech oskarżonych.

Wobec mniejszego napięcia złej woli i mniejszych zbrodni dla osk. Leista, prokurator żąda kary — 10 lat więzienia.

## Rząd bułgarski uznany przez W. Brytanię

Sofia. (Obsł. wł.). Ambasador brytyjski w Sofii wręczył premierowi bułgarskiemu notę swego rządu, na mocy której W. Brytania uznaje de iure obecny rząd bułgarski premiera Dymitrowa. Fakt ten wynika automatycznie z

podpisania przez Bułgarię traktatu pokojowego.

Premier Dymitrow wystosował do rządu brytyjskiego notę z odpowiedzią wyrażającą żywe zadowolenie z powodu uznania ze strony W. Brytanii, oraz przekonanie, że od tej pory stosunki między obu krajami wejdą na normalną drogę współpracy politycznej i gospodarczej.

## Komisja ONZ w Atenach wysłuchała delegata Jugosławii

Ateny, 15. 2. (Obsł. wł.) Komisja Narodów Zjednoczonych wysłuchała wczoraj delegata Jugosławii, który oświadczył, że odpowiedzialność za incydenty graniczne między Grecją a Jugosławią spada całkowicie na Grecję. Delegat oznajmił, że 43 samoloty greckie dokonały przelotu przez Jugosławię i złożyły skargę przeciwko pogwałceniu granic i naruszeniu suwerenności Jugosławii. Na następnym posiedzeniu komisja rozpatrzy oświadczenie albańskie.

★

Ateny, 15. 2. (Obsł. wł.) Partyzanci greccy dokonali napadu na wziętą w Sparcie 230 więźniów, partyzanci uwięzili 2 strażników.

## Ilu jeńców niemieckich znajduje się w W. Brytanii

London. W środę i czwartek odbyła się w angielskiej Izbie Gmin debata nad sprawą niemieckich jeńców w W. Brytanii i ich powrotem do Niemiec. Na wstępie rzecznik rządu podał do wiadomości Izby dane cytowane z końcówki wynika, że na terenie W. Brytanii przebywa jeszcze do tej pory 340 tys. jeńców niemieckich, zaś dalszych 90.000 na Bliskim Wschodzie, oraz 1500 w Gibraltarze i na Malcie. Jeńcy ci podzieleni są na 4 kategorie w ten sposób, że 8000 b. aktywnych narodowych socjalistów należy do grupy „A”, 231.000, którzy nie należą do żadnej z organizacji hitlerowskich, znajdują się w grupie „B”, 33.000 podejrzanych o dążenia faszystowskie w gru-

pie „C”, a wreszcie 4000 zdecydowanych zwolenników reżimu nazistowskich w grupie „C plus”. 66.000 jeńców nie zostało dotychczas zarezerwowanych.

W dyskusji biskup Chichester domagał się jak najszybszego zwolnienia jeńców kategorii „B” i przetransportowania ich do Niemiec, czemu sprzeciwiło się jednak szereg innych mówców, którzy wyrazili zdanie, że Wielka Brytania powinna wyrazić jak najdłuższą i niemieckiej sily roboczej.

## Czechosłowacki minister informacji o sytuacji politycznej

Praga. Na posiedzeniu czeskiej partii komunistycznej w Pilźnie, czzechosłowacki minister informacji, Kopecky, wygłosił przemówienie, poświęcone obecnej sytuacji politycznej. Minister podkreślił, iż stanowisko Czechosłowacji w sprawie przyszedłego ustroju Niemiec pokrywa się zupełnie ze stanowiskiem Związku Radzieckiego. Czechosłowacja przeciwstawia się koncepcji anglo-amerykańskiej podzielenia

Niemiec na 13 małych państewek i domagać się będzie utworzenia rządu centralnego. Jednym z postulatów wysuniętych przez Czechosłowację wobec Niemiec, jest żądanie przyłączenia ziemi Zytawskiej. Na zakończenie swego przemówienia minister Kopecky zaznaczył, iż podczas rokowań o warunkach pokojowych dla Niemiec, Czechosłowacja pragnie stanąć u boku słowiańskiej Polski. (PAP)

## „Czerwona Flota” o sytuacji wewnętrznej Włoch

Moskwa. Pismo „Czerwona Flota” ogłosiło artykuł p. Jurowa, dotyczący wewnętrzno-politycznej sytuacji we Włoszech, donoszącej agencja „Tass”.

Obecna sytuacja wewnętrzna Włoch układa się pod znakiem wzmagającej się walki między siłami postępu a reakcją. Zwycięstwo lewicy w wyborach samorządowych w 1946 r. było oznaką nastrojów, przeważających wśród mas włoskich. Partie lewicy oraz elementy wyborne, zdając sobie sprawę z znaczenia wyborów samorządowych i możliwości ich wpływu na wynik wyborów do parlamentu, zaczęły przegrupowywać swe siły i podważać jednolitość działania partii socjalistycznej i komunistycznej.

Rozłam w partii socjalistycznej nie był przypadkiem. Zbiegł się on z wyjazdem do Niemiec przez Stanów Zjednoczonych, gdzie — należało przypuszczać — przedmiotem rozmów były nie tylko tematy gospodarcze, lecz przede wszystkim polityczne.

Amerykańskie koła kapitalistyczne stawiają na Chrześcijańskich Demokratów. Wydawało się, że de Gasperi będzie w możności stworzyć rząd bez komunistów. Jednakże zostało to udaremnione przez zwarty front lewicy, który nawet zwiększył w pewnym stopniu swój stan posiadania w gabinecie włoskim, mając pełną poparcie włoskiego ludu. (SAP)

## „Prawda” o anglo-amerykańskiej polityce gospodarczej w Niemczech

Moskwa. Dziennik „Prawda” przypomina, iż uchwały konferencji poczdamskiej określiły dokładnie poziom niemieckiej produkcji przemysłowej. Decyzje te wywołały niezadowolenie nie wśród kół przemysłowych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, które twierdziły, że ustalone normy powinny ulec zwiększeniu. Tymczasem właśnie w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej nastąpiło niezwykłe obniżenie produkcji przemysłowej. Tak np. w sierpniu 1946 r. produkcja stali wynosiła 170.000 ton. W grudniu ub. roku spadła zaledwie do 140.000 ton. Produkcja stali wynosiła w ciągu drugiego półrocza 1946 r. o 70.000 ton. Jeszcze bardziej zmniejszyła się produkcja niemieckiego przemysłu włókienniczego, który miesiąc się przeważnie w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Choć w Ameryce niechętnie udziela się danych co do poziomu gospodarczego w ich strefie okupacyjnej, to jednak pismo „Der Tagesspiegel” donosi, iż w Bawarii zamknięto 4/5 wszystkich fabryk włókienniczych, a w niektórych miejscowościach wszystkie przedsiębiorstwa przestały pracować.

„Prawda” jest zdania, iż tak katastrofalna sytuacja w przemyśle niemieckim nie została

wywołana przez jakieś trudności nie do przewidywania, czy też przez nieudolność zarządu sojusznicy. Wywołanie chaosu gospodarczego leży w planach i w interesie pewnych wpływowych kół anglo-amerykańskich. Celem tej polityki jest stworzenie takiej sytuacji, która zmusiłaby przemysłowców niemieckich do ustąpienia znacznej części swych zakładów przemysłowych kapitalistom brytyjskim i amerykańskim. Prowadzona jednocześnie przez Brytyjczyków i Amerykanów agitacja za powiększe-

niem produkcji przemysłowej, obliczona jest na przejście przemysłu niemieckiego w ręce kapitału anglo-amerykańskiego.

Naród niemiecki — kończy „Prawda” swego wywodu — ma w chwili obecnej możliwość podstawowy gospodarczej na radzieckie strefy okupacyjne. Dowód tego daje radziecka strefa okupacyjna, która bez pomocy koncernów finansowych i karteli doprowadziła już pod koniec 1946 r. wytwórczość przemysłową do 72% dozwolonego poziomu. (PAP)

## Hitlerowcy pozostają na stanowiskach w Niemczech

Nowy Jork. Korespondent dziennika „New York Times” przeprowadził rozmowę z b. jeńcami niemieckimi, którzy ostatnio powrócili do swej ojczyzny z Wielkiej Brytanii. Z wielką pogardą odczytywali oni o rzekomej demokracji i denacyfikacji Niemiec, twierdząc, że wielu b. hitlerowców ciągle jeszcze zajmuje wysokie stanowiska w Niemczech. Jeden z b. jeńców oświadczył korespondentowi: „Najlepszą kwalifikacją dla otrzymania do-

brej posady w Niemczech jest oświadczenie: „Jestem byłym hitlerowcem”.

Pogląd ten potwierdziło wielu jego kolegów. Robotnik starający się o pracę, przedstawił zaświadczenie, iż był więźniem hitlerowskiego obozu koncentracyjnego. Pracy nie otrzymał. Kiedy za następnym razem zaświadczenia tego nie pokazał, został zaangażowany.

W rezultacie przeprowadzonej ankety wśród jeńców, którzy powrócili z W. Brytanii, korespondent dochodzi do przekonania, iż 57 proc. b. jeńców nie wierzy, aby można było szybko przeprowadzić demokrację Niemiec.

## O GRANICE wieku

Kierownictwa pewnych instytucji — tak spółdzielczych, jak i państwowych, stawiają granicę wiekowi nie tylko świeżo angażowanym pracownikom, ale nawet tym, którzy w danej instytucji szereg lat już pracują. Granica ta dla kandydatów ustala się na 35-ty rok życia, zaś dla zatrudnionych — 50-ty rok życia. Renta zaś starcza przypada dopiero w 65-ym roku życia względnie 60-ym (dla kobiet) i wynosi 1000 — 1200 zł miesięcznie.

Granice wieku zaczyna stosować m. in. też górnictwo polskie. Cóż powiedzą na to repatriowani górnicy z Francji, gdy powrócimy do Ojczyzny, osiadać dosłownie na lodzie, bez można, ści uzyskać pracy, jeżeli mieli nie szczęście przekroczenia bodaj lat 40-tu.

A przecież odpowiednio wyszkolone kierownictwo potrafi należycie wykorzystać każdą siłę roboczą czy pracowniczą, powierzając jej odpowiednio do siły i kwalifikacji pracę.

Jeżeli zaś „odmłodzimy” kadry pracowników w przemyśle spółdzielczym i administracji, to co zrobimy ze „starcami” (50-letnimi i wyżej), których w sumie po przetrzebieniu młodzieży przez wroga może się okazać nie mniej niż 50% ludności...

Oczywiście nie zatłuczemy ich, jak bociany przed odlotem jesiennym na południe, ani nie wyprowadzimy do lasu wilkom na pożarcie, jak Eskimosi, ani nawet nie damy im zastrzyków uśmiercających, jak Hitler — tylko pozwolimy im korzystać z miłosierdzia rodziny, a w braku tejże — z jałmużny przechodniów czy filantropii zakładów charytatywnych.

A przecież przed wojną ludzie ci szereg lat wpłacali składki ubezpieczeniowe i dziś muszą się pożegnać nawet z nadzieją na rentę, wobec przedwczesnej przerwy w zatrudnieniu.

Jednym słowem ulubiony slogan św. Biurokracego o „przekroczonym wieku” stworzył ciężar dla społeczeństwa z ludzi, których praca pod umiejętnym kierunkiem byłaby pożyteczna dla Kraju.

Czy nie należałoby poddać wszechstronnej dyskusji szerokiego kół społeczeństwa, nie tylko na zebraniach Związków Zawodowych, ale i na łamach prasy.

Maria Kuźniowska

## SŁOŃCE a zaburzenia magnetyczne

W nr 35 naszego pisma podaliśmy wiadomość o zaobserwowanych wielkich zmianach na tarczy słonecznej i pojawieniu się olbrzymich plam słonecznych, które wywołują burze magnetyczne i zakłócenia radiowe. Poniżej podajemy bliższe szczegóły o zachodzących zmianach na powierzchni Słońca oraz ich wpływie życie na życie naszej planety.

Słońce jest ciałem żarzącym w stanie gazowym, którego temperatura wynosi na powierzchni około 6000 stopni C, wewnątrz w przybliżeniu — 20 milionów stopni.

Powierzchnia Słońca ulega ciągłym zmianom i przeobrażeniom.

Dowodem tego są często występujące t. zw. plamy słoneczne, wędrujące na tarczy słonecznej od strony wschodniej w kierunku zachodnim. Plamy te widoczne są czasami nawet gołym okiem. Niektóre z nich, znikając na krawędzi zachodniej pojawiają się po około dwóch tygodniach powtórnie.

Z powtórnego pojawiania się tych samych plam, oraz z przesuwania się ich na powierzchni tarczy słonecznej, zdolano obliczyć, iż Słońce obraca się dookoła swej własnej osi średnio w ciągu 27 dni (przy równiku 24 $\frac{1}{4}$  dnia, przy biegunach 34 dni).

Bliżej biegunów plamy słoneczne przesuwały się nieco szybciej.

Każda z plam jest ciemniejsza w środku, a jaśniejsza po brzegach. Wielkość ich jest rozmaita; niektóre z nich dochodzą do gigantycznych wprost rozmiarów, tak, że w niej jednej można zmieścić kilka kul ziemskich. Jądra plam wynoszą w średnicy od 800 do 80.000 km.

Żywość plam słonecznych nie jest równa, sięga bowiem od 1 do 7 obrotów Słońca dookoła swej osi, w którym to czasie plamy ulegają ciągłym zmianom.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że prądnikiem naszego istnienia i wszelkiego życia na Ziemi jest Słońce. Zrozumiałym więc jest, że nie bez wpływu na losy ziemskie są i plamy słoneczne, które w ostatnim czasie stały się przedmiotem specjalnej obserwacji astronomów, ze względu na coraz większe znaczenie, jakie im się przypisuje.

Nasilenie względnie zmniejszenie się plam słonecznych wywiera poważny wpływ nie tylko na naszą atmosferę i zaburzenia magnetyczne, lecz — jak niektórzy twierdzą — na dzieje ludzkości, a nawet poszczególnych jednostek.

Długoletnie obserwacje potwierdzają dawniejsze przypuszczenia, iż z tych części powierzchni Słońca, które przedstawiają się nam jako ciemniejsze plamy na jasnym tle tarczy, wydobywają się bez przerwy olbrzymie ilości elektronów, niby promienie względnie chmury elektrycznie naładowanych pocisków. Te promienie, czyli prądy słoneczne, dzięki ich szybkości i przenikliwości, dostają się w przestrzeń międzyplanetarną, dosięgają również naszą Ziemię.

Tu, wnikają w górne warstwy jej atmosfery, by doznać zatamowania na wysokości około 50 km. W niższe warstwy atmosfery nie dołają już dotrzeć.

Promienie, o których tu mowa, wywołują na kuli ziemskiej i w jej przejawach życiowych różnorodnie, częściowe jeszcze mało zbadane zjawiska.

## Spółdzielcy obradują

W dniach 13, 14 i 15 lutego 1947 r. odbyła się w Bydgoszczy konferencja instruktorów spółdzielni przy oddziałach „Społem” okręgów Bydgoszcz, Gdynia i Szczecin przy udziale 50-ciu osób. Konferencję zajął dyr. Niczman z Centrali „Społem”, wzywając zebranych do uczczenia pamięci tragicznie zmarłego przy wykonywaniu obowiązków służbowych śp. Wiśniewskiego Edmunda.

Zadaniem instruktorów jest troska o rozwój sieci spółdzielni, samorządu spół-

Ze zjawisk tych, wywołanych tajemniczymi prądami słonecznymi, szczególnie znane są dwa: wspaniałe zorze polarne, powstające wskutek tarcia niewidocznych, a niezliczonych cząstek elektronów na górne warstwy atmosfery, oraz wahania w magnetyzmie ziemskim. t. zw. zaburzenia magnetyczne, wywołwane przez pewien system prądów elektrycznych — wskutek tarcia i zderzenia z atmosferą, oraz otaczającym kulę ziemską magnetyzmem.

Badanie magnetyzmu ziemskiego i wywołanych w nim zaburzeń jest dla świata naukowego nader ważnym zagadnieniem, zajmuje się nim kilkadziesiąt stacji magnetycznych, rozsianych na całej kuli ziemskiej.

W okresie minimum plam słonecznych, to znaczy w okresie spokojnym, igła magnetyczna wykazuje małą tylko ruchliwość. Objawiają się wtenczas w polu magnetycznym Ziemi nieznaczne i regularne zmiany, powtarzające się z dnia na dzień. Skoro jednak ilość plam na tarczy słonecznej zaczyna się zwiększać, wtenczas igła magnetyczna podlega silnym zakłóceniom. W tym wypadku mamy do czynienia z gwałtownymi zaburzeniami, które zwiemy burzą magnetyczną.

Tego rodzaju gwałtowne burze magnetyczne pojawiają się przeciętnie dwa do pięć razy w ciągu roku.

W czasie tych zaburzeń zjawiska zorzy polarnej ukazują się w wyjątkowo wspaniałej szacie, zaś w przewodach telegraficznych odczuwamy poważne przeszkody, jak niemniej w odbiorze audycji i telegramów radiowych, szczególnie krótkofalowych.

Burze magnetyczne występują głównie wtenczas, jeżeli w centralnym merydianie Słońca znajdują się plamy słoneczne o większych rozmiarach.

Istnieje cykl 27-dniowy (czas obrotu Słońca dookoła swej osi) i cykl 11-letni (okres nasilenia i zmniejszenia się plam słonecznych — maksimum i minimum).

Niewidoczne cząstki elektronów, czyli prądy słoneczne, wywołujące zaburzenia w magnetyzmie ziemskim, po-

trzebują do przebycia przestrzeni między Słońcem a Ziemią 1 $\frac{1}{2}$  dnia. Forma ich biegu jest łukowata, podobna do wytrysku wody z węża.

Prądy słoneczne — jak już mówiliśmy — wywierają wielki wpływ na odbiór audycji radiowych, szczególnie krótkofalowych. Statystyki wykazały, że osłabienie tego odbioru związane jest w 93 procentach z działalnością magnetyzmu ziemskiego, a tym samym jest wynikiem działań prądów słonecznych, mających swe główne źródło w plamach słonecznych.

Tak więc badania tajemniczych prądów z Kosmosu i ich wpływu na stosunki ziemskie, szczególnie na działalność magnetyczną, oddawają niemałe usługi i radiotechnice. Na odwrót rozwój krótkofalowej techniki radiowej oddać winien poważnie usługi badaniom prądów słonecznych.

Magnetyzm ziemski — jak wiadomo — posiada dwa swoje węzły: bieguny magnetyczne. Dwa te punkty nie są stałe, przeciwnie, są ruchome i położenie swe zmieniają. Określenie tego położenia, jego wahania w przestrzeni i w czasie, okresy, granice i kierunek tych wahań — oto naczelne zadania dla nauki o magnetyzmie ziemskim.

Charakterystycznym jest twierdzenie, że również katastroficzne trzęsienie ziemi jak i wybuchy wulkanów wydzierają się często właśnie w okresach silnych zaburzeń magnetycznych, na równi z nasileniem plam słonecznych. Niewątpliwie więc i zjawiska wulkaniczne stoją w pewnym związku z tajemniczą działalnością prądów, wywodzących się z plam słonecznych.

Warto jeszcze zaznaczyć, że dalszym, niezwykle natężonym rodzajem energii słonecznej jest promieniowanie ultrafioletowe. Działanie tych promieni jest tak silne, że gdyby nie gruba powłoka atmosfery, która odbija najniebezpieczniejsze z tych promieni, wszelkie życie organiczne na Ziemi zniknęłoby w krótkim czasie.

Dzięki otaczającej Ziemi atmosferze promienie ultrafioletowe tracą więc swą zabójczą siłę, a nawet stają się pozytywne, wytworzone na górnej granicy powietrznej t. zw. ciepłą warstwę ozonową.

Jan Weiss

## Zagranica interesuje się naszą produkcją

Firmy szwedzkie zamówiły komplety porcelany stołowej za 35 tys. dolarów. Brazylia reflektuje na specjalnie luksusowe wyroby porcelanowe na sumę 90 tys. dolarów.

Holenderska firma „Philips” zwróciła się z prośbą o dostarczenie większej ilości oświetleniowych baloników do żarówek. Pożądane są również przez inne firmy holenderskie rurki szklane oraz termosy siemianowickie.

## Mapa gospodarcza Polski opracowana przez Główny Urząd Pomiarów Kraju

Warszawa. Dekretem z dnia 30. 3. 45 r. o pomiarach kraju i organizacji miernictwa został utworzony przy Prezydium Rady Ministrów Główny Urząd Pomiarów Kraju i związany z nim Geodezyjny Instytut Naukowo-Badawczy oraz Państwowa Rada Miernicza.

Najważniejszym zadaniem Głównego Urzędu jest opracowanie mapy gospodarczej Polski we wszystkich dziedzinach gospodarki państwowej i prywatnej. Mapa ta, oparta na pomiarach całego kraju, zawierać będzie około 72.000 odcinków i posłuży jako podstawa do planowania gospodarczego i administracyjnego prowadzenia ksiąg hipotecznych i katastru gruntowego oraz do opracowania map dla celów specjalnych. Oprócz tego Urząd prowadzi całokształt administracji miernictwa.

Urząd posiada kilka działów jak fotogrametryczny, kartograficzny, techniczny, administracji miernictwa, katastru gruntowego i archiwum miernicze.

Zadaniem Instytutu Naukowo-Badawczego jest przeprowadzanie studiów z zakresu techniki i organizacji miernictwa, opracowanie i organizowanie zagadnień z zakresu geodezji, publikacje prac geodezyjnych oraz współpraca z krajowymi i zagranicznymi instytucjami geodezyjnymi.

Zadaniem Państwowej Rady Mierniczej jest opiniowanie wszelkich zagadnień z dziedziny miernictwa. (SAP)

## Organizacje młodzieżowe potępiają, faszystowskie podziemie

Stała Komisja porozumiewawcza Wotów Związków Organizacji Młodzieżowych Województwa Pomorskiego w Bydgoszczy na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 11. 2. 1947 r. w sprawie zabójstwa śp. Stachowiaka Jana, instruktora ZWM, w Poznaniu uchwalila następujące oświadczenie:

Wstrząśnięci obydym mordem, potępiani brodaczy czynu popełnionym przez członków 15

DH, w Poznaniu wciągniętych do bratobójczej walki przez zbrodniczy czynnik.

Nie możemy tolerować największego niebezpieczeństwa powojennej rzeczywistości — faszystowskiego podziemia na naszych ziemiach i występujemy z całą energią do potępienia i likwidowania tego czynnika hamującego normalny rozwój młodzieży, a chcących wprowadzić polską młodzież na bezdroża walk bratobójczych i anarchii.

Wszyscy zebrani jako odpowiedź na próby skłócenia młodego pokolenia, postanowili wzmożyć współpracę wszystkich demokratycznych organizacji młodzieżowych na wszystkich szczeblach organizacyjnych celem uchronienia powierzonej nam młodzieży od obcych wpływów zbrodniczego podziemia i zaciśnięcia twórczej współpracy przy odbudowie silnej i demokratycznej Polski.

## Przed'uzenie terminu sprzedaży art. wełnianych na III kwartał 1946 r.

Komunikat Wydziału Aprow. i Handlu Nr 26.

Wydział Aprowizacji i Handlu stwierdził, że w punktach rozdzielczych nie została wykupiona pewna ilość płaszczy damskich, kocy i innych przedmiotów konfekcyjnych.

Ażeby dać możliwość wykupienia tych artykułów bez reszty przedłużyć się termin sprzedaży do dnia 25 lutego 1947 r.

Zwraca się uwagę posiadaczom kart odzieżowych, że na następny tj. na IV kwartał 46 r. zostanie podobnie jak w poprzednich dwóch kwartałach tylko ograniczona ilość punktów wyznaczona do realizacji i w konsekwencji pozostałe punkty karty odzieżowej za 1946 r. zostaną unieważnione.

Wobec tego zaleca się posiadaczom kart odzieżowych za rok 1946 zupełne wykorzystanie kuponów (42 punktów) na zakup towarów z obecnej partii, ponieważ rezerwowanie ich na następną partię tj. na IV kwartał jest bezcelowe.

## Eksport drobiu i jaj z Bydgoszczy

W wielokierunkowej działalności „Społem” na Pomorzu wysuwa się na plan pierwszy, specjalnie zaś w obecnym powojennym okresie, zagadnienie zaopatrzenia ludności w artykuły nabiałowe. Co prawda ten odcinek gospodarki przedstawia i jeszcze przez pewien czas przedstawiać będzie pewne luki, pozostające w ścisłym związku z brakiem pogłowia, niemniej jednak w przeciągu dwóch lat zrobiliśmy poważny krok naprzód, a ostatecznie notowany stały i w większym nasileniu przyrost inwentarza żywego na wsi pomorskiej pozwala przypuszczać, że niedaleka już może przyszłość zatrze zupełnie ślady mioniej wojny.

Z tego koniunkturalnego dla pewnych elementów okresu, nacechowanego słabym jeszcze nasyceniem rynku w artykuły nabiałowe, korzystał oczywiście tzw. „czarny rynek”, podbijając sztucznie ceny. Nie dość na tym — uciekano się nawet i do innych metod. Ostatnio doniosły dzienniki o wykryciu afery, gdzie w niehigienicznych warunkach fałszowano masło o 45 proc. zawartości wody i w tej formie sprzedawano.

Mimo tego rodzaju trudności i „konkurencji”, Oddział Mleczarsko-Jajczarski „Społem” rzucając niejednokrotnie w ciągu roku na rynek większe partie masła mleczarskiego (16—18 proc. wody), potrafił zahamować wzrost cen. O ile zaś mimo tej akcji ceny podlegały wahanom, to przypisać to należy niezorganizowanemu odmawowi kupiectwa które w poszukiwaniu tego pożądanego artykułu pracowało często dużo więcej, aniżeli „Społem”. Tej nieszlachetnej konkurencji, zmierzającej do zwyższenia cen, trudno było się przeciwstawić.

Aby zobrazować roczny rezultat pracy Oddziału Mleczarsko-Jajczarskiego, podamy kilka cyfr, które będą świadectwem ruchliwości Związku Gospodarczego na odcinku mleczarskim. W r. 1946 miały oddziały obrotów na sumę 265 i pół milionów zł, na którą złożyło się rozprawienie wśród ludności następującej ilości artykułów: 636 tys. kg masła, 152 tysięcy kg serów różnych gatunków, 2 m<sup>3</sup>, 300 tys. sztuk jaj świeżych i ok. 1 miliona sztuk jaj konserw 15 i pół tys. kilo m<sup>3</sup>du, 5 i pół tys. sztuk drobiu, ok. 2 mil. litrów mleka kartkowego oraz maszyn wraz z przyborami technicznymi na sumę 11 mil. zł.

Oddział prowadzi wzorowo urządzone i technicznie dobrze wyposażone elektryczne wylęgarki drobiu w Toruniu, Grudziądzu i Włocławku, załatwiając rolników w tanie pskłęta, co w przyszłości na pewno dodatnio odbije się na produkcji i konsumpcji jaj w naszym województwie. W roku sprawozdawczym z trzech wylęgarek wypuszczono łącznie 60.003 pskłęta. We własnej tużarni drobiu w Toruniu wytuczono 600 sztuk drobiu, z czego 400 sztuk wyeksportowano za granicę. Aby zapewnić ludności na okres zimny jaja w dostatecznej ilości, oddział prowadzi własne bazy w Toruniu. Po zaspokojeniu potrzeb lokalnych, wyeksportowano do Anglii 200.000 jaj konserwowanych.

W zainicjowanych działaniach wojennym Grudziądzu brak było urządzeń techniczno-mleczarskich, toteż w roku bieżącym oddana zostanie do użytku nowoczesna chłodnia, wyremontowana kosztem 2 mil. zł. Poważną pozycję w tegorocznej działalności oddziału stanowić będzie odbiór nadwyżek jaj i drobiu od rolników, celem eksportu za granicę, w zamian za co otrzymamy tłuszcz, których brak odczuwamy.

Z całej gospodarki mleczarsko-jajczarskiej chociaż, jak wspomnieliśmy, widać tu pewne luki, spowodowane są i wyszła, przebiega planowość, co jest gwarancją, że niedaleka już przyszłość przyniesie całkowitą poprawę na tym odcinku.

T. S.



— Dyżur aptek. Od soboty, dnia 15 bm. do soboty 22 bm. dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek.

— Tradycyjny „ślądź” w „Kafelnie” odbędzie się we wtorek 18 bm. Szereg n. espo. dzianek rozrywkowych oraz znana orkiestra Czyżewskiego gwarantują gościom kilka godzin miłego pobytu.

— Z targu. W ubiegłą sobotę notowano na targu następujące ceny za artykuły żywnościowe:

Nabiał: Masło 380.— zł, jajka 16.— zł szt.  
Drob: Kury 250.— zł, indyki 500—600 zł,  
Jarzyny: Marchew 10.— zł, buraki 10.— zł,  
brukiew 10.— zł, cebula 60.— zł, fasola 60.— zł,  
groch 40.— zł.  
Olej 340.— zł litr.

**Komunikat Wydziału Aprop. i Handlu Nr 25**  
Wydział Aprop. i Handlu zawiadamia właścicieli i administratorów domów mieszkalnych w rejonie III Kom. sariatu, że karty zaopatrzenia na miesiąc marzec 1947 r. będą wydawane od dnia 17. 2. do 22. 2. br. w Zarządzie Miejskim, pokój 111, a nie w szkole im. Kopernika jak podano w komunikacie Nr 22.

**Oświadczenie**

**w sprawie ostatniej Wędrówki.**

Nawiązując do ostatniego felietonu tygodniowego „Wędrówka po Grudziądzu”, w treści dotyczącej rozdrożenia zespołu redakcyjnego, z powodu nawalu zaproszeń na rozmaite imprezy itd. użyłem zwrotów pod adresem współpracowników redakcyjnych, którymi zainteresowani mogli być czuć się dotknięci. Oświadczam, iż nie miałem najmniejszego zamiaru obrażenia kogokolwiek. W dodatku felieton pisałem w późnych godzinach wieczornych, po przybyciu z wieczorku karnawałowego.

W związku z powyższym z należytym szacunkiem przepaszam zespół redakcyjny i wyrażam pod jego adresem ubolewanie.

Weiss

**Hokeiści polscy w Czechosłowacji.**

Bawiąca na treningu w Budziejowcach przed mistrzostwami świata w Pradze, reprezentacja hokejowa Polski rozegrała swój czwarty mecz na terenie Czechosłowacji. Przeciwnikiem Polaków był miejscowy AC „Stadion”. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8 (2:2, 6:1, 0:5).

Bramki dla Polski zdobyli: Czerych — 3 oraz Skarżyński, Jasiński, Palus, Kolasa i Sokolowski po jednej.

**Szwecja — Szwajcaria 9:5.**

W Zurychu odbył się rewanżowy mecz międzypaństwowy reprezentacji Szwecji i Szwajcarii. Spotkanie to zakończyło się ponownym zwycięstwem drużyny szwedzkiej w stosunku 9:5 (4:4, 2:0, 3:1).

**Z ostatniej chwili**

**Minister Modzelewski w Paryżu**

Paryż, 15. 2. (Obsl. wł.) Bawiący w Paryżu minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski podejmowany był przez premiera Ramadier. Odbył również dłuższą konferencję z prezydentem Auriolem.

**Obniżenie podatku dochodowego**

Warszawa. (Obsl. wł.) W najbliższych dniach zostanie ogłoszony dekret nowelizujący — z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1947 r. — przepisy dekretu z dnia 8 stycznia 1946 r. o podatku

Warszawa, 15. 2. (Obsl. wł.) Dziś rozpoczął się w Warszawie ogólnopolski zjazd inżynierów i techników budownictwa.

Londyn, 15. 2. (Obsl. wł.) Ambasador francuski w Londynie wręczył projekt układu brytyjsko-francuskiego w opracowaniu francuskim. Jednocześnie otrzymał projekt brytyjski.

Londyn, 15. 2. (Obsl. wł.) Zastępcy ministrów uzgodnili wczoraj zasady procedury, jaka ma być stosowana przy opracowywaniu traktatu z Niemcami.

W godzinach popołudniowych delegacja jugosłowiańska przedłożyła memoriał, dotyczący Karyntii i Styrii.

**Dzielna straż pożarna zlokalizowała dwa groźne pożary**

Nieszczęlny komin w budynku przy ul. Rybackiej 5 spowodował pożar, który w krótkim czasie zajął mieszkania na III piętrze, sufity i dach. Zawezwana straż pożarna w energicznej akcji ugasiła i zlokalizowała pożar. Mimo to poniesione przez lokatorów straty są poważne.

Drugi pożar powstał w piątek 14 bm. w godzinach porannych w „Gastronomii”. I tu powodem powstania pożaru

była nieszczelność przewodu kominowego, z którego wydobywające się iskry rozpały wiazanie dachu, połączone z kominem. Przez pracownika gastronomicznego Frassa w porę zaalarmowana straż pożarna, dzięki ofiarnym wysiłkom strażaków, zlokalizowała ogień. Spaliło się jedynie przejście między jedną a drugą salą.

Szkody są nieznaczne, a „Gastronomia” stoi nadal do użytku publiczności

**ZAPRAWA PIŁKARSKA GKS-u**

Ze względu na rozgrywki klasy A, które się rozpoczną w połowie marca br., wzywa się wszystkich piłkarzy do uczęszczania na ćwiczenia w każdy wtorek w salę gimnastyczną Głmn. im. Sobieskiego od godz. 18 dla młodzieży i od 19 dla starszych.

**WALNE ZEBRANIE GKS-u**

odbędzie się dnia 25. 2. br. (wtorek), o godz. 18.30 w „Gastronomii”. Na porządku obrat sprawozdanie zarządu i wybór nowych władz klubowych.

**Zarządzenie**

Na podstawie § 4 rozp. Wojewody Pomorskiego z dnia 30 grudnia 1946 r. (Pom. Dz. Woj. Nr. 1 poz. 1) zarządzam rekwiżycję wszystkich znajdujących się na terenie miasta Grudziądza środków lokomocji do akcji przeciwpowodziowej.

Wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady na każde żądanie Kierownika Sekcji Technicznej Komitetu Przeciwpowodziowego wzgl. moje zobowiązane są dostarczyć dla akcji tej środki lokomocji w terminie natychmiastowym.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie od zaraz i obowiązuje aż do odwołania.

PREZYDENT MIASTA w z.

(T. Meżyk)

Wiceprezydent i Wiceprzewodniczący Komitetu Przeciwpowodziowego

**Związki Zawodowe**

**na Wybrzeżu osiągnęły cyfrę 133.000 członków**

W ciągu 1946 roku Związki Zawodowe województwa gdańskiego powiększyły liczbę swoich członków o 48 tysięcy na 133 tysiące.

W czasie 1946 roku zorganizowano — staraniem Związków Zawodowych — na tym terenie 110 świetlic, 53 biblioteki, wydaje się 203 gazetki ścienne, zorganizowano 20 orkiestr, 11 chorów, 20 zespołów amatorskich itp.

W ub. roku odbyło się szereg kursów zawodowo-specjalizacyjnych, mających na celu wykształcenie kadr młodych działaczy związkowych.

**Akademickie Koło P. C. K. przy U. M. K.**

Akademickie Koło Polskiego Czerwonego Krzyża przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu posiada duży dorobek pracy. Głównym celem Koła jest niesienie jak najskuteczniejszej pomocy higienicznej i materialnej rzeszom młodzieży akademickiej. Koło PCK nawiązało kontakt ze światem lekarskim. Członkowie Koła zrzeszeni w „Klubie Prelegentów” jeżdżą do ośrodków fabrycznych i wiejskich z odczytami, szerząc idee czerwonokrzyżskie. Na terenie Uniwersytetu istnieje ścisła współpraca Koła z Akademicką Pomocą Lekarską.

Dzięki zainteresowaniu się Kołem przez naczelne władze Polskiego Czerwonego Krzyża, uzyskano szereg przydziałów, które rozdano studentom w ramach akcji niesienia pomocy materialnej. Jednym z etapów pracy było zorganizowanie „Skrzynki PCK” przy Polskim Radio oraz nawiązanie kontaktu z amerykańskim, szwajcarskim i szwedzkim Czerwonym Krzyżem, dla których przygotowuje się albumy pamiątkowe w artystycznym wykonaniu studentów Sztuk Pięknych.

**Z Urzędu Stanu Cywilnego**

W czasie od 1 do 10 lutego 1947 zarejestrowano:

Urodzenia: Urzędnik państw. Stefan Zbyszynski, córka; lakiernik Bernard Szymański, córka; szofer Antoni Lewandowski, córka; biuralista Czesław Modrzejewski, syn; robotnik Franciszek Pyżewski, córka; robotnik Jan Szulc, syn; ślusarz Leon Grajkowski, syn; ślusarz Mieczysław Banach, córka; robotnik Leon Bramborek, syn; kupiec Zygmunt Głanert, syn; ślusarz Józef Filipowski, syn; ślusarz Aleksy Gruzynski, syn; lustrator spódnicy Dionizy Łucki, córka; mistrz krawiecki Michał Bonin, syn; kierownik ogrodnictwa Leon Mańdzelski, syn; stolarz Palikowski, córka; mistrz kamasznicy Kazimierz Bilski, syn; ślusarz Franciszek Chojnowski, córka; strażnik wjez. Antoni Olechnowicz, córka; stolowy Willy Boers, syn; ogrodnik Jan Szlas, syn; robotnik Franciszek Bielicki, syn; ślusarz Leon Pruszkowski, syn; muzyk Jan Jasiński, córka; robotnik kolej. Piotr Schabowski, syn; muzyk Bonifacy Rudnicki, córka; robotnik Czesław Domnińkowski, syn; elektryk Wiktor Czerniak, córka; 5 urodzeń nieslubnych p. męskiej i 2 urodzenia nieslubne p. żeńskiej.

Śluby: Księgowy Augustin Mederski i Helena Plekarska, oboje z Grudziądza; szewc Wiktor Macidłowski i Jadwiga Solobodowska, oboje z Grudziądza; ślusarz-mechanik Franciszek Jaworski i Jadwiga Sadowa, oboje z Grudziądza; sternik Stanisław Kuligowski i Franciszka Wilczyńska z domu Malinowska, oboje z Grudziądza; urzędnik państw. Stefan Łada i Leokadia Eidanowska, oboje z Grudziądza; ślusarz Leon Grajkowski i Zofia Janiak, oboje z Grudziądza; biuralista Roman Borowski i Waleria Macierzyska, oboje z Grudziądza; magister

**Od Redakcji**

Prześciowe zarządzenie, dotyczące ograniczenia ruchu w komunikacji kolejowej, spóźnienia pociągów, wywołane długotrwałymi mrozami — wpływają ujemnie na regularną dostawę biuletynów prasowych i t. p. przesyłek. W związku z powyższym niektóre wiadomości ukazują się z opóźnieniem, jak również objętość gazety doznała pewnego ograniczenia. Wierzymy, że Czytelnicy nasi rozumieją trudne nasze położenie i za usterki, które są następstwem siły wyższej, nie wymagają specjalnego przeproszenia z naszej strony.

**Z ruchu wydawniczego**

— Ilustrowany Kalendarz Spółdzielczy. Nakładem Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP i „Społem” Związku Gospodarczego Spółdzielni RP, wydany został ilustrowany Kalendarz Spółdzielczy na rok 1947. Kalendarz przynosi szereg ciekawych wiadomości dotyczących organizacji całego ruchu spółdzielczego, poszczególnych central oraz obrazuje dotychczasowe osiągnięcia spółdzielczości na polu gospodarczym i społeczno-wychowawczym.

Związek Rewizyjny wydał poza tym broszurę Ziemowita Andrzejewskiego pt. „Spółdzielczość rzemieślnicza w Polsce”. Praca ta jest pierwszą po wojnie próbą ujęcia całości zagadnień spółdzielczości rzemieślniczej w piśmiennictwie polskim. Wobec braku opracowań polskich na ten temat, broszura Andrzejewskiego w poważnym stopniu uzupełnia pustkę odczuwaną tak w szkołach spółdzielczych, jak i wśród działaczy spółdzielczych

praw Bohdan Falkiewicz z Gdańska-Wrzeszcz i Alina Bagajewicz z Grudziądza; cieśla Tadeusz Zulewski i Kazimiera Antkiewicz, oboje z Grudziądza; pracownik kolej. Leon Peplowski i Genowefa Golembiewska, oboje z Grudziądza; pracownik kolej. Zygfryd Żołątkowski i Agnieszka Kanelerz, oboje z Grudziądza; gajowy Edmund Siegmüller z Stanisławowa i Urszula Ziółkowska z Grudziądza; cukiernik Władysław Maciejewski i Regina Lewicka, oboje z Grudziądza; robotnik Bronisław Sieński i Urszula Karłuska, oboje z Grudziądza; elektryk M. K. symilian Grzella i Klara Straszewska, oboje z Grudziądza; robotnik Franciszek Drzewocki i Elżbieta Kukuła z domu Buzowska, oboje z Grudziądza; ślusarz Leon Schmandt i Maria Martyńska, oboje z Grudziądza; rybak Edmund Struk z Helu i Irena Kołtanowska z Grudziądza; robotnik Bronisław Sobociński i Leokadia Jurkewicz oboje z Grudziądza.

Zgony: Robotnik Jan Slominski, 33 lat; ślusarz Ignacy Rychlicki, 56 lat; zamężna Antonina Strażewska z domu Murawska, 71 lat; wdowa Maria Demska z domu Grabowska, 67 lat; Władysław Sala, 4 miesiące; zamężna Maria Stefańska z domu Preuss, 74 lat; uczeń szkoły Franciszek Renkiel, 10 lat; ślusarz Władysław Walentowicz, 39 lat; urzędnik Bronisław Baraniak, 51 lat; ślusarz Maksymilian Raflewski, 33 lat; ślusarz Edmund Przystupa, 26 lat; robotnik Brunon Koss, 26 lat; wdowa Anna Wiśniewska z domu Małkowska, 83 lat; Jan Gutekunst, 56 lat; rzeźnik Paweł Ostwig (Ostrowicki), 74 lat; zdun Piotr Witkowski, 68 lat; robotnik Jerzy Zieliński, 39 lat; rolnik Paweł Hies, 60 lat; robotnik Jan Ostrowski, 62 lat; Adam Szlas, 1 dzień; rentbiorca Michał Schmeling, 63 lat.

**PAMIĘTAJ, że najbardziej zniszczona i połamana maszyna do pisania i liczenia, to zespół cennych mechanizmów. Oddając ją w ręce so. jalisty spełniasz obywatelski obowiązek, przyczyniając się do niezależności gospodarczej kraju. Firma J. Skarbonkiewicz w Bydgoszczy, przedstawicielstwo w Kwidzyniu, ul. Żelazna 1. Zakupuje i wymienia na maszyny działające, wszelki złom i szmelc maszyn do pisania i liczenia. Żelaznej 1**

**Zapisy na kurs**  
kierowców samochodowych i motocyklowych przyjmuje SZKOŁA JÓZEFA SMEJI Grudziądz, Sobieskiego 7

**Zakład pogrzebowy, stolarnia, wytwórnia trumien oraz wszelkich wyrobów stolarskich i dział kołodziejsko-kowalski wykonuje wozy, powózki i wszelkie reparacje CENY NISKIE Grudziądz, Trynkowa 14**

WYKONUJE wszelkie prace tokarskie, spawania autogenicznego, elektrycznego fachowo i solidnie Firma „Auto-Motor”, Jerzy Piotrowicz i Ska, Grudziądz, ul. Chelmińska 1b, tel. 1670 UNIEWAŻNIAM zaświadczenie etate nr 3030, które zostało mi z torebki skradzione, Panter Stanisława Świercie-Wojew. Grudziądz

**GAZETA**  
młyńską szwajcarską, pasy transmisyjne sprzedam BYTOM Moniuszki 155

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8 — 16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11 — 12.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 10.— zł. dla poszukujących pracy i rodzin 5.— zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 15.— zł. za 1 mm jednołamowy (szerokość łamu 45 mm). W tekście 30 zł. za 1 mm jednołamowy (szerokość łamu 68 mm) Komunikaty organizacyj zawodowych i społecznych (w tekście) 5.— zł. za wyraz. Za terdzinowe ogłoszenie nie przyjmują się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.